

# Universe, Przyjd

Muzyka i słowa: Adam Lakota

Przyjd do mnie, kiedy zgasnie wiatro dnia  
i noc obudzi zakochanych.

Przyjd do mnie, bo ciebie mi brak  
i naszych marze; nierealnych.

Chc; dotyka; twoich rozpalonych ust,  
w ramionach tuli; ci; bez ko;ca.

Prosz;! Przyjd do mnie zn; w  
i b;d; przy mnie a; do wschodu s;o;ca.

Jestem spragniony twojej mi;o;ci,  
twoich zwiewnych pieaszczot, twej niepewno;ci,  
z tob; chc; p; do zmys;a  
tam, gdzie nie s;yszy nikt rozkoszy krzyku.

Tak d;ugo, tak d;ugo ciebie nie ma.

Nie wiem, czy starczy mi nadziei.

czer; nocy ju; w szaro; si; zmienia  
i znowu kto; inny nas rozdzieli;.

Jestem spragniony twojej mi;o;ci,  
twoich zwiewnych pieaszczot, twej niepewno;ci,  
z tob; chc; p; do zmys;a  
tam, gdzie nie s;yszy nikt rozkoszy krzyku.

Jestem spragniony twojej mi;o;ci,  
twoich zwiewnych pieaszczot, twej niepewno;ci,  
z tob; chc; p; do zmys;a  
tam, gdzie nie s;yszy nikt rozkoszy krzyku.

Jestem spragniony twojej mi;o;ci,  
twoich zwiewnych pieaszczot, twej niepewno;ci,  
z tob; chc; p; do zmys;a  
tam, gdzie nie s;yszy nikt rozkoszy krzyku.

Jestem spragniony twojej mi;o;ci,  
twoich zwiewnych pieaszczot, twej niepewno;ci,  
z tob; chc; p; do zmys;a  
tam, gdzie nie s;yszy nikt rozkoszy krzyku.

...twojej mi;o;ci...

...spragniony...

...jestem...